

Jak przekonać Radwańską do gry w Spodku?

Organizacja w przyszłym roku w Spodku turnieju WTA jest pewna. Lista zawodniczek, które wezmą w nim udział, będzie jednak znana dopiero za kilka tygodni. Udział w zawodach Agnieszki Radwańskiej jest jednak mało prawdopodobny.

Prestżowa impreza odbędzie się w Katowicach w terminie 6-14 kwietnia. Pula nagród wyniesie 220 tys. dolarów, a mecze mają być transmitowane w TVP.

Kibiców zelektryzowała ta wiadomość głównie ze względu na najlepszą polską tenisistkę Agnieszkę Radwańską (nr 4 na liście WTA), która miałaby szansę zagrać w kraju. Tyle że w Katowicach nikt nie gwarantuje, że Radwańska wystąpi w Spodku. - Oczywiście bardzo nam na tym zależy, ale



Agnieszka Radwańska jest ozdobą każdego turnieju na świecie

rozmowy w tej sprawie dopiero trwają. Lista zawodniczek, które zagrają w Spodku, powinna być znana za miesiąc - informuje Ewelina Kajzerek, pełnomocniczka prezydenta Katowic ds. sportu.

Andrzej Zydorowicz, przewodniczący komisji kultury, promocji i sportu Rady Miasta Katowice, jest jeszcze bardziej sceptyczny w tej sprawie.

- Pula nagród i ranga turnieju w Katowicach będzie stosunkowo mała. Stąd też prawdopodobieństwo gry Radwańskiej nie jest zbyt wielkie. Tej klasy zawodniczka może tylko dwa razy w roku wystartować w zawodach takiej kategorii, a - z tego co wiem - jest już na liście startowej podobnego turnieju w Auckland. Jedyнным argumentem może być tylko dodatkowa premia finansowa dla zawodniczki, a nie wiem, czy organizatorów będzie na to stać. Trzeba jeszcze dodać, że równoległe z turniejem w Katowicach będą się odbywały zawody w Barcelonie, więc część zawodniczek wybie-

rze tamtą imprezę - mówi Zydorowicz.

Możliwe, że największą gwiazdą zawodów w Katowicach będzie Caroline Wozniacki (nr 10 na liście WTA), bo to przecież jej akademia ma współorganizować imprezę.

- Z Radwańską czy bez niej jestem zwolennikiem organizacji turnieju w Katowicach - mówi Zydorowicz, bo to według niego olbrzymia szansa na promocję miasta. - Uważam jednak, że skoro władze Katowic wykładają na jego organizację kilkaset tysięcy złotych, to dobrze byłoby, aby poszły za tym odpowiednie działania promocyjne. Katowice powinny stworzyć akademię tenisową i rozwijać bazę do uprawiania tego sportu - kończy Zydorowicz. ● KSB